

SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

Cezary Kąkol

VII Seminarium Kryminalistyczne nt. „Szara strefa gospodarcza – nowe wyzwanie dla nauk sądowych” (Jesionka, 9–11 maja 2011 r.)

W dniach 9–11 maja 2011 r. w Jesionce niedaleko Zielonej Góry odbyło się Seminarium Kryminalistyczne zatytułowane „Szara strefa gospodarcza – nowe wyzwanie dla nauk sądowych”. Było to już VII seminarium kryminalistyczne zorganizowane przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze. Wcześniejsze spotkania seminaryjne dotyczyły m.in. „Diagnostyki maskowanego zabójstwa” (2009), „Jakości czynności kryminalistycznych” (2008), a także „Komputerów jako narzędzi poprawy efektywności śledztwa” (2007).

Warto podkreślić, że honorowy patronat nad tegorocznym seminarium objął Prokurator Generalny Andrzej Seremet, a znaczące środki finansowe na jego organizację zapewniła Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury.

Wzorem lat ubiegłych w tegorocznym seminarium jako wykładowcy uczestniczyli zarówno uznani w skali krajowej i międzynarodowej przedstawiciele nauki, jak i wybitni praktycy. Słuchaczami seminarium byli w szczególności sędziowie, prokuratorzy, funkcjonariusze Policji, Centralnego Biura Śledczego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego. O skali przedsięwzięcia i rozmachu organizatorów świadczą m.in.: liczba uczestników seminarium, których było ponad 100, a także wykładowców, którzy w czasie trzech dni wygłosili ponad 20 referatów.

Głównym tematem VII Seminarium Kryminalistycznego były – mówiąc ogólnie – przestępstwa popełniane przez sprawców w „białych kołnierzykach”, którzy niejednokrotnie pod przykrywką legalnie prowadzonej działalności gospodarczej, nielegalnymi działaniami doprowadzają Skarb Państwa do niejednokrotnie wielomilionowych strat, unikając jednocześnie odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa i przestępstwa skarbowe. To-

warzyszący nam nieustannie dynamiczny rozwój gospodarczy i technologiczny stymuluje coraz wymyślniejsze działania zorganizowanych grup przedsiębiorczych, które w swojej działalności wykorzystują również luki w skomplikowanych procedurach urzędowych. Stan ten jest – z jednej strony – olbrzymim wyzwaniem dla organów ścigania, a z drugiej – otwiera im nowe pola aktywności.

VII Seminarium Kryminalistyczne uroczyście otworzył Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze, dr Alfred Staszak, który – po powitaniu przybyłych gości i uczestników – zwrócił uwagę m.in. na znaczenie i aktualność problematyki istnienia tzw. szarej strefy gospodarczej oraz fakt, że często jej przedstawicielami są osoby, które jeszcze „wczoraj” uchodziły za uczciwych przedsiębiorców czy biznesmenów¹.

W pierwszym dniu seminarium, którego moderatorem był Krzysztof Domagała z Prokuratury Generalnej, jako pierwsi głos zabrali: prof. dr hab. Barbara Świątek oraz dr n. med. i mgr prawa Tomasz Jurek z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu, którzy – wzajemnie się uzupełniając – przedstawili problematykę metodyki opiniowania sądowo-lekarskiego o zdolności do poniesienia odpowiedzialności karnej w sprawach gospodarczych. Prof. B. Świątek zwróciła uwagę, że najtrudniejszym elementem opiniowania jest ustalenie przez biegłego zdolności osoby badanej do uczestniczenia w postępowaniu karnym, podając przy tym jakże wymowny przykład, że aż 90% studentów medycyny błędnie twierdzi, że zwykłe zwolnienie chorobowe uniemożliwia uczestnictwo w postępowaniu karnym. Zdaniem Pani Profesor błędy w tym zakresie nie są obce także lekarzom sądowym. Bardzo ciekawe spostrzeżenia odnośnie popełnianych błędów zaprezentował T. Jurek, który już na wstępie swego wystąpienia stwierdził m.in., że „dyplom lekarza wystarcza żeby leczyć, ale nie żeby opiniować”². Kontynuując swe rozważania o tej jakże trudnej sztuce dodał, że wiedza, jaką prezentują lekarze sądowi, nie jest weryfikowana, a wybór poszczególnych medyków na lekarzy sądowych następuje „na ślepo”, a nawet przypadkowo. Godnym odnotowania paradoksem jest natomiast to, że osoby pozbawione wolności (np. tymczasowo aresztowane) mają zapewnioną opiekę medyczną niejednokrotnie na wyższym poziomie i znacznie szybszą niż osoby pozostające na wolności i niebędące podejrzаныmi czy oskarżonymi. Prowadzi to do tego, że poziom bezpieczeństwa medycznego w aresztach śledczych i zakładach karnych jest wyższy niż w „cywilu”.

¹ Na temat szarej strefy zob. również: http://www.policja.pl/palm/pol/341/6359/zwalczaj_quoteszara_strefequot.html.

² Godne uwagi kompleksowe spojrzenie lekarza i prawnika w jednej osobie na problematykę opiniowania zawarte zostało w monografii: T. J u r e k, *Opiniowanie sądowo-lekarskie w przestępstwach przeciwko zdrowiu*, Warszawa 2010.

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Ryszard Jaworski z Uniwersytetu Wrocławskiego, który w ramach swojego wykładu dotyczącego wykorzystania wariografu przy podejmowaniu decyzji kadrowych w dużych firmach gospodarczych zwrócił uwagę na brak podstaw prawnych do badania poligrafem członków zarządów spółek i sceptycznie odniósł się do praktykowanych badań tym urządzeniem w warunkach przedzatrudnieniowych. Wyniki takich badań mogą bowiem dać podstawę do dalszych manipulacji przez ewentualnego pracodawcę. Następnym wykładowcą – doc. dr hab. Janusz Heitzman z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie – wygłosił referat pod tytułem „Podejmowanie decyzji gospodarczych przez osoby dotknięte zaburzeniami psychicznymi”, który podejmował tematykę wpływu tych zaburzeń na trafność i zasadność decyzji o charakterze biznesowym podejmowanych w szczególności przez przedsiębiorców w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa. Pewnym nawiązaniem do tej tematyki było wystąpienie dr Jerzego Pobochoy z Polskiego Towarzystwa Psychiatrii Sądowej ze Szczecina, który skupił się na problemie ucieczki w niepoczytalność sprawców przestępstw gospodarczych. Przedstawiając to zagadnienie, referent posłużył się znany na Pomorzu Zachodnim od lat 90. przykładem przestępcy o pseudonimie „Oczko”, który był badany jedynie psychologicznie, pod kątem zdolności do bycia przywódcą grupy przestępczej, natomiast psychiatrycznie badano tylko członków tej grupy. Wykładowca zwrócił uwagę na dwa istotne problemy. Pierwszy dotyczył trafności opinii sądowo-psychiatrycznej. Bardzo ciekawym przykładem obrazującym złożoność dokonania prawidłowej diagnozy w zakresie poczytalności było przypomnienie uczestnikom seminarium przeprowadzonego w 1972 r. tzw. eksperymentu Rosenhana³, podczas którego ten amerykański psycholog sprawdzał adekwatność i rzetelność diagnoz medycznych psychiatrów. W pierwszej części eksperymentu asystentom Davida Rosenhana polecono symulowanie halucynacji w celu uzyskania skierowania do (*nota bene* różnych) szpitali psychiatrycznych. Drugi etap eksperymentu miał na celu wyszukiwanie przez personel medyczny „fałszywych chorych”, którzy zostali do tych szpitali wysłani. Efekty były zaskakujące. W pierwszej grupie lekarze nie byli w stanie wykryć, że pacjenci są tak naprawdę zdrowymi uczestnikami eksperymentu. Z kolei, w drugiej jej części, personel uznał dużą liczbę naprawdę chorych pacjentów za symulantów. Zdaniem dr. J. Pobochoy eksperyment ten dowodzi, że na gruncie postępowań karnych konieczne jest ostrożne podchodzenie do opinii sądowo-psychiatrycznych. Drugi problem dotyczył kwestii paternalizmu w relacjach biegły – badany i dążenia przez tego pierwszego, by dobro badanego było zawsze na pierwszym miejscu. Prowadzić to może do zafałszowywania opi-

³ W wersji angielskiej zob.: <http://classic-web.archive.org/web/20041117175255/> lub http://web.cocc.edu/lminorevans/on_being_sane_in_insane_places.htm.

nii poprzez określanie na wyrost stanu psychicznego, co czasami może nawet doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności karnej (np. w razie stwierdzenia niepoczytalności). Przyczynami błędnych diagnoz jest m.in. brak wnikliwości badań, nieumiejętność oceny wypowiedzi pod względem psychopatycznym, a także... przyjmowanie leków, np. neuroleptyków. W uniknięciu błędów może pomóc m.in. gromadzenie danych osobopoznawczych symulantów (np. w Krajowym Centrum Informacji Kryminalnych), archiwizacja opinii, a także szersza niż dotychczas współpraca między psychiatrami.

Jedne z ostatnich wykładów pierwszego dnia seminarium wygłosili dr Zbysław Dobrowolski z Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Zielonej Górze oraz Leszek Szalak z Narodowego Funduszu Zdrowia. Ich referaty stanowiły przykłady ciekawego spojrzenia urzędnika państwowego na problematykę korupcji gospodarczej i szarej strefy. Dr Dobrowolski, omawiając rolę Najwyższej Izby Kontroli w ujawnianiu korupcji gospodarczej, zwrócił uwagę, że w wyniku kontroli NIK formułowane są ważne postulaty *de lege ferenda* oraz opracowywane systemowe analizy dotyczące korupcji w poszczególnych sektorach. Według NIK – jak wskazywał dr Dobrowolski – wśród obszarów zagrożonych korupcją można wymienić: restrukturyzację i prywatyzację (np. niewłaściwa i nieweryfikowalna wycena przedsiębiorstw), gospodarowanie majątkiem publicznym, zamówienia publiczne, koncesje, działalność służby zdrowia, odprawy celne itd. Odnosząc się do mechanizmów korupcyjnych, wskazał w szczególności na nadmiar kompetencji, dużą dowolność w podejmowaniu decyzji, lekceważenie dokumentacji, słabość kontroli wewnętrznej czy brak odpowiedzialności osobistej w przypadkach decyzji podejmowanych kolegialnie. Z kolei, L. Szalak w swoim wystąpieniu przedstawił problematykę weryfikacji rodzaju i jakości świadczonych usług medycznych przez pryzmat wyłudzenia świadczeń z NFZ. Po wstępnym omówieniu podstaw prawnych działania NFZ oraz rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej prelegent zwrócił uwagę, że wyłudzenie środków często następuje w drodze realizacji recept i wydawania dodatkowych leków, które nie były w nich pierwotnie wpisane, lecz dopisano je później. Istotnym problemem jest również wyłudzenie refundowanych leków przeznaczonych dla inwalidów wojennych i wojskowych przez osoby, które takich uprawnień nie mają.

Drugi dzień seminarium otworzył i prowadził prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu Marek Rote. Jako pierwszy tego dnia wystąpił podinsp. mgr Piotr Rypiński z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP i omówił zagadnienie fałszerstw dokumentów związanych z wyłudzeniem kredytów. Wśród dokumentów weryfikowanych przez pracowników banków wymienić należy m.in. dokumenty stwierdzające tożsamość, dokumenty finansowe czy decyzje o pozwoleniu na budowę. Wykładowca przytoczył przykłady bezprawnego uzyskiwania dokumentów, a także dokonał podziału

fałszerzy na amatorów (używających prostych urządzeń biurowych, takich jak np. kserokopiarki) i profesjonalistów, którzy dysponują rozległą wiedzą na temat zabezpieczeń dokumentów. W dalszej części wystąpienia wskazano na metody przeciwdziałania oszustwom (np. szkolenia pracowników banku, korzystanie z baz danych o dokumentach oryginalnych, weryfikacja deklarowanego zatrudnienia), opisano zabezpieczenia nowych polskich dowodów osobistych oraz przedstawiono możliwości weryfikowania autentyczności dokumentów zabezpieczonych, w tym istotne szczegóły demaskujące fałszerstwa w dokumentach.

Kolejne wystąpienie należało do mgr Ewy Wach z Instytutu Ekspertyz Sądowych (IES) w Krakowie. Omawiając zagadnienia związane z ekspertyzą psychologiczną w sprawach gospodarczych, podniosła, iż ekspertyza taka może być przydatna np. w celu ustalenia motywów czynu, a także w razie wątpliwości dotyczących zeznań świadków. Jak słusznie zauważyła, właściwości psychiczne sprawców przestępstw gospodarczych są inne niż sprawców przestępstw kryminalnych. Są oni bardziej sprawni intelektualnie, mają skłonność do ryzyka, manipulacji i mitomanii oraz nie mają wrogów bezpośrednich – ich wrogiem jest społeczeństwo i reguły, jakie w nim panują. Jednym z najbardziej typowych ekspertyz psychologicznych w praktyce IES jest ocena stanu emocjonalnego uczestników nagranej rozmowy telefonicznej, np., czy ich uczestnicy (uczestnik) byli podenerwowani, spokojni, jakie były ich wzajemne relacje itd. Z tego punktu widzenia ważne jest dysponowanie przez biegłych odpowiednimi (bezwplywowymi) próbkami głosów. Następny wykładowca, dr Jacek Hebenstreit, również z krakowskiego instytutu, skupił się na zagadnieniach związanych z zabezpieczaniem dowodów elektronicznych w sprawach gospodarczych. Już w pierwszych słowach zauważył, że zabezpieczenie takich dowodów wymaga zabezpieczenia samego nośnika, tj. płyty CD, dysku twardego czy też telefonu komórkowego. Podczas badania dowodów cyfrowych ważne jest tworzenie kopii binarnych. Standardy zabezpieczeń dowodów cyfrowych zawarte są w projektowanej normie europejskiej ISO/IEC 27037.

Omawiając utrudnienia dostępu do informacji elektronicznych dr J. Hebenstreit wskazał m.in. na zaszyfrowanie wynikające z użycia odpowiednich programów szyfrujących (np. *Bitlocker*), nadpisanie danych w dokumencie, tj. zastąpienie starej informacji nową, uszkodzenie nośnika pamięci nieulotnej, nieznan system plikowy lub format (np. zapisy z telewizji i kamer przemysłowych) czy rozproszenie informacji wynikające z użycia np. dysku bezprzewodowego. W dalszej kolejności wystąpili: dr Krzysztof Gieburowski z Uniwersytetu Łódzkiego, który zaprezentował wykład pt. „Pozorowane bankructwa – diagnoza prawnokarna i kryminalistyczna”, oraz Lidia Mołodecka – dyrektor Izby Celnej w Szczecinie, która analizując problematykę nowych organizacji gier przy zastosowaniu automatów do gry hazardowej

i hazardu w Internecie, zwróciła uwagę na konieczność bardzo szybkiego (w ciągu pierwszej minuty) działania służb w razie kontroli miejsc organizowania hazardu. Ciekawe spostrzeżenia i metody badawcze zaprezentował prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, który wyłożył zagadnienia związane z możliwościami identyfikacji człowieka na podstawie obrazu z monitoringu. Zwracając uwagę na początkowy etap rozwoju monitoringu w Polsce, wskazał, że jakość obrazu z monitoringu może być poprawiana, ale nie poprzez dodawanie dodatkowych cech obrazu przy zastosowaniu dostępnych programów komputerowych służących do jego obróbki, a jedynie poprzez metody nieingerujące, np. saturację, wyostrenie, zbliżenie. W celu uzyskania wiarygodnych wyników badań identyfikacyjnych, np. w zakresie wzrostu osoby, wskazane jest pobieranie materiału porównawczego (obrazu) przy użyciu tej samej aparatury i tych samych parametrów, tj. kamery, rozdzielczości i ustawienia w czasie nagrania, którą zarejestrowano materiał dowodowy. Profesor B. Młodziejowski zauważył również, że obecnie badaniu są coraz częściej poddawane nagrania z monitoringu prywatnego, np. kamerki internetowe, w celu ustalenia wieku metrykalnego mającego decydujące znaczenie dla odpowiedzialności karnej. Jakkolwiek badania obrazów zarejestrowanych przez monitoring mają za zadanie identyfikację osoby, to jednak – jak podkreślił referent – nie jest to cel wyłączny. Bada się również elementy dodatkowe, które można „wyczytać” np. po ruchu kończyn górnych i dolnych lub sposobie poruszania. Omawianiu poszczególnych zagadnień towarzyszyły ciekawe przykłady zapisów z monitoringu w sprawach dotyczących np. zabójstwa, rozboju. Bezpośrednio po wykładzie profesora Młodziejowskiego, głos zabrała Kamila Nowicka-Kiliś, która opisała działalność Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, przedstawiając jego historię, władze oraz zachęcając uczestników seminarium do współpracy. Następnie głos oddano dr Piotrowi Bober i adw. Witoldowi Nowakowi z Fundacji Wspierania Inicjatyw Gospodarczych, którzy przybliżyli uczestnikom problematykę granic dozwolonego ryzyka w prowadzonej działalności gospodarczej.

Zwieńczeniem drugiego dnia seminarium był wykład prof. dr hab. Huberta KołECKiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na temat sposobów podrabiania i przerabiania dokumentów urzędowych⁴. W ramach wykładu przedstawiono słuchaczom zagadnienia wielkiej zorganizowanej przestępczości gospodarczej oraz związane z nią grupy przestępstw satelickich, w tym przestępstwa warunkujące (np. podrabianie dokumentów) i konsumujące (np. pranie brudnych pieniędzy). W dalszym etapie swojego wystąpienia prof. KołECKi skupił się m.in. na przypomnieniu podstawowych po-

⁴ Zob. H. KołECKi, *Fałszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki. Zagadnienia wybrane* (w:) *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, s. 249–285.

jęć z zakresu dokumentów, a także wskazał na istotne różnice w nazewnictwie polskim oraz w Unii Europejskiej, gdzie np. używa się – dla określenia dokumentów nieautentycznych – określeń „sfałszowany” i „fałszywy”.

Trzeci, ostatni dzień seminarium – prowadzony przez Przemysława Leśniaka z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – rozpoczął się od bardzo zajmującego wystąpienia Wojciecha Artycha, managera do spraw zabezpieczenia znaku towarowego w firmie Philip Morris. Omawiając zagadnienia dotyczące rozpoznawania towarów podrobionych i opatrzonych fałszywymi znakami towarowymi, wykładowca stwierdził, że Polska jest liderem w produkcji nielegalnych papierosów. Wyjaśniając przyczyny swej tezy, wskazał, że powodem tego stanu rzeczy jest – wyjątkowo niekorzystny – splot okoliczności, do którym zaliczyć należy idealne warunki logistyczne, produkcję tytoniu w Polsce, dobre (i dość hermetyczne) kanały dystrybucji zagranicznej oraz wadliwe ustawodawstwo. Pierwsze ujawnienia nielegalnych fabryk papierosów miały miejsce w 2004 r., natomiast wyraźny wzrost w tym zakresie nastąpił w 2008 r. Już tylko w okresie od stycznia do maja 2011 r. ujawniono aż cztery fabryki. Celem dystrybucji w przeszłości były Niemcy i Anglia, a obecnie głównie Polska. Prelegent zauważył, że na otwarcie nielegalnej fabryki papierosów średnio wymaga się środków finansowych rzędu około 4–5 mln euro. Przedsiębiorstwo takie przynosi olbrzymie zyski i następuje to w stosunkowo krótkim czasie. Średnia miesięczna produkcja, gwarantująca zwrot poczynionych nakładów w ciągu miesiąca, powinna wynosić około 1 mln paczek (!). Pod koniec swojego wystąpienia Wojciech Artych opisał schemat produkcji, jaki odbywa się w nielegalnej fabryce papierosów, oraz strukturę grupy przestępczej zaangażowanej w produkcję. Za każdym razem, gdy dochodzi do zatrzymania podrobionych papierosów, konieczna staje się ich weryfikacja z produktami autentycznymi, które są zabezpieczone na różne sposoby. Wykład Adama Gwiazdowicza – Zastępcy Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów, omawiający porażki programów śledzących transakcje finansowe, przybliżył system przeciwdziałający praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu oraz przykłady praktycznych działań w tym zakresie, a także cechy usług finansowych sprzyjających praniu brudnych pieniędzy. Należy tu mieć na względzie np. system Hawala, nazywany również systemem bankowości podziemnej. Znaczącym problemem jest brak w Polsce bazy danych zawierających wszystkie rachunki bankowe, aczkolwiek – jak zaznaczył – prace nad jego powstaniem już trwają. Odpowiadając na pytanie Prokuratora Okręgowego, dr Alfreda Staszaka, odnośnie powodów porażek programów śledzących transakcje finansowe, wskazał, że sam system nie zawiera istotnych luk, a problem tkwi raczej – jego zdaniem – w braku współpracy między poszczególnymi instytucjami. Kolejny, niezwykle interesujący, wykład wygłosił Jarosław Biegański – Dyrektor Centrum Bezpieczeństwa Płatności Elektronicznych Banku Za-

chodniego WBK, który omówił – podając przy tym liczne przykłady – zagadnienia dotyczące przestępczości związanej z użyciem, w tym nieuprawnionym, kart bankomatowych oraz metod ich podrabiania, a nadto włamań do bankomatów. Z uwagi na złożoność materii prelegent w pierwszej kolejności dokonał koniecznego wprowadzenia, wyjaśniając podstawowe informacje związane z przestępczością bankomatową, w tym podstawowe pojęcie, czyli autoryzacja karty, które oznacza tylko to, że karta nie jest zastrzeżona, a na rachunku bankowym znajdują się środki pieniężne. Obecnie około 40% kart bankomatowych stanowią karty z tzw. chipem (specyfikacja EMV), natomiast 60% to karty tradycyjne, z paskiem magnetycznym. Z punktu widzenia przestępców łatwiejsze do podrobienia są starsze karty, z paskiem. Nowsze, zawierające mikroprocesor (chip), są lepiej zabezpieczone i – według informacji przekazanych przez wykładowcę – nie udało się ich (na szczęście) jeszcze podrobić. W Polsce jest obecnie wydanych ponad 32 mln kart oraz ponad 245 tys. terminali POS [*point of sale* – punkt sprzedaży (handlowy)], umożliwiających ich użycie. Już ponad 85% terminali obsługuje karty z chipem. Po niezwykle absorbującym przybliżeniu (za pomocą licznych slajdów) sposobów działalności przestępczej zarówno w Polsce, jak i na świecie, prelegent wskazał, że od pewnego czasu w wielu bankomatach instaluje się specjalne systemy ASD (*Anti Skimming Devices*) uniemożliwiające kopiowanie pasków magnetycznych. Co prawda, jak już wcześniej zauważono, nie udało się dotąd podrobić nowoczesnych kart z mikroprocesorem, to od niedawna przestępcy dopuszczają się kradzieży takich kart, zakładając swoiste pułapki na karty (*card trapping*), polegające na montowaniu w obrębie bankomatu takich urządzeń, które doprowadzają do zatrzymania karty w bankomacie.

Ewa Stasiak, reprezentująca Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie, omówiła zagadnienia związane z oszukańczą spekulacją akcjami, jaka ma miejsce na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, a także przybliżyła uczestnikom seminarium – w ogólnych zarysach – zasady działania samej giełdy, a także podstawowe akty prawne, które jej dotyczą⁵. St. bryg. mgr inż. Piotr Guzowski z Wyższej Szkoły Podoficerskiej Straży Pożarnej w Poznaniu – w ramach prezentacji odnoszącej się do walki z umyślnymi podpaleniami mającymi miejsce w obrębie szarej strefy – na wstępie przedstawił szereg danych statystycznych dotyczących liczby pożarów, interwencji i fałszywych zawiadomień. Wyjaśnił, że istnieje 37 przyczyn pożarów, wśród których można wyróżnić np. nieostrożność, procesy chemiczne, działalność urządzeń elektrycznych. Jednak najbardziej rozpowszechnioną przyczyną,

⁵ Szczegółne przypadki właściwości miejscowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie określono w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 2011 r. w sprawie określenia właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie w sprawach o poszczególne rodzaje przestępstw niezależnie od miejsca ich popełnienia (Dz. U. Nr 69, poz. 369).

bowiem stanowiącą aż 40% ogółu pożarów, są podpalenia. Straty pożarowe (bezpośrednie) w ostatnich kilku latach kształtują się na poziomie około 1 mld zł (!). W swoim wystąpieniu zaprezentował również koncepcję nowego podejścia do organizacji dochodzeń popożarowych, która powinna polegać m.in. na współpracy kluczowych podmiotów (Państwowa Straż Pożarna, biegli, sąd, prokuratura, policja i inne), wypracowaniu systemu szkoleń, nadzoru, weryfikacji oraz podstaw prawnych współpracy. Ważny aspekt podatkowy działalności szarej strefy gospodarczej poruszył Mariusz Pięta, Kierownik II Oddziału Kontroli Podatkowej Urzędu Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze. Pobierany w wysokości 75% dochodu zryczałtowany podatek dochodowy od dochodów z nieujawnionych źródeł przychodów lub nieznanymi pokrycia w ujawnionych źródłach⁶, jest obecnie najwyższą, a przez to najdotkliwszą w sensie finansowym, stawką przewidzianą w polskim prawie podatkowym. W orbicie zainteresowania inspektorów znajdują się rozmaite transakcje i osoby. Wymieniono tu np. nabywców nieruchomości, a także niektórych wartościowych ruchomości (np. samochody), osoby posiadające lokaty bankowe, nabywców dużej liczby akcji, przedsiębiorców, którzy przez dłuższy okres czasu (np. kilku lat) wykazują stale w zeznaniach podatkowych straty. Z punktu widzenia organów ścigania ciekawym przykładem był przypadek osoby, która dokonała wpłaty bardzo wysokiego poręczenia majątkowego w postępowaniu karnym. Interesujące spojrzenie na problem szarej strefy zaprezentował Zbigniew Ptasieński z Izby Celnej w Rzepinie, który omawiając rozległe działania Służby Celnej podejmowane w celu ujawnienia i eliminowania z rynku firm tworzonych w celu popełnienia przestępstw transgranicznych, zauważył, że służba ta nie ma – niestety – uprawnień do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Przyznanie takich uprawnień – zdaniem referenta – mogłoby w znaczący sposób usprawnić działalność wykrywczą Służby Celnej. Podając przykłady przestępstw o charakterze transgranicznym (np. przestępstwa paliwowe, tytoniowe, transfer dochodów zagranicznych, zwolnienia podatkowe, fikcyjne faktury VAT) i wynikające z tego znaczące uszczuplenia należności publicznoprawnych, zapelował o dalszą ścisłą współpracę między poszczególnymi służbami, a także podziękował za współpracę dotychczasową.

Na zakończenie seminarium ponownie głos zabrał Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze, dr Alfred Staszak. W godnym uwagi wystąpieniu, podsumowując trzy owocne dni, podzielił się z jego uczestnikami – niestety dość gorzką – refleksją o skali i rozmiarach szarej strefy gospodarczej. W kolejnych słowach dr Alfred Staszak podziękował wszystkim wykładowcom za bardzo wysoki poziom ich referatów oraz przygotowane materiały, w tym

⁶ Zob. art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r., Nr 51, poz. 307 ze zm.).

prezentacje multimedialne. Wyraził również nadzieję, że przyszłoroczne seminarium – pod roboczym tytułem „Wielka nauka w małych sprawach” – będzie równie udane jak tegoroczne, a istotnym wsparciem dla tego przedsięwzięcia okażą się dodatkowo środki unijne.

Zorganizowane przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze VII seminarium kryminalistyczne ponownie zakończyło się sukcesem. Zaplanowany przez organizatorów, napięty i zróżnicowany pod względem tematyki, program udało się zrealizować właściwie w 100%, a jego uczestnicy, oprócz chwil czysto naukowych, mogli również swobodnie podyskutować przy zorganizowanej przez organizatorów uroczystej kolacji oraz grillu.